

Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Christopher Hogwood, „François Couperin, Trois Leçons de Ténèbres”

Oto jeden z najbardziej dramatycznych i rozdzierających wręcz tekstów liturgicznych, ale wcale nie jest on opracowany w sposób ekspresyjny jak np. responsoria z Ciemnych Jutrzni Gesualda. Mamy tu do czynienia z niezwykle spokojem i niemal rezygnacją, ale przede wszystkim ze słodyczą – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w cyklu „Perły muzyki dawnej”.

O François Couperinie (1668-1733) mówi się, że dla muzyki francuskiej był tym, kim był Bach dla muzyki niemieckiej. Tak jak Bach stworzył syntezę stylu muzyki niemieckiej, tak Couperin dokonał syntezy i sublimacji stylu muzyki francuskiej.

Ten wybitny klawesynista i organista (od roku 1693 był nadwornym organistą w kaplicy królewskiej Ludwika XIV), znany przede wszystkim jako twórca muzyki instrumentalnej, był jednak także autorem wyjątkowo pięknej kościelnej muzyki wokalnie-instrumentalnej.

Szczególne zaś miejsce w jego twórczości zajmują tzw. Ciemne jutrznie, czyli oficjum śpiewane podczas Triduum paschalnego. Do naszych czasów zachowały się jedynie jego opracowania trzech lekcji z *Lamentacji Jeremiaszowych* przeznaczonych na Wielki Czwartek[1].

Warto jeszcze dopowiedzieć parę słów na temat tekstu wykorzystywanego w tych utworach. Są to fragmenty *Księgi Lamentacji*, która opisuje ogrom najpierw grzechu Jerozolimy, potem zaś jej zniszczenia przez Babilończyków. Tekst ten jest przypisywany prorokowi Jeremiaszowi, rozpaczającemu nad zniszczeniem Jerozolimy, która po stokroć zasłużyła na swój los. Jednak w Tradycji Kościoła tekst ten używa się w liturgii Triduum Paschalnego, po pierwsze po to, by uświadomić nam naszą grzeszność, byśmy zobaczyli, że to nasz grzech i niewierność jest powodem męki Baranka bez grzechu. Po drugie, jako sposób opisu umęczenia i zmiżdżenia Sługi Jahwe, którym jest Chrystus. Tekst ten jest więc także w pewnym sensie opisem nędzy i wyniszczenia Ciała Pańskiego.

Przyjęło się zaś w liturgii używać tego tekstu wraz z literami alfabetu hebrajskiego, ten rodzaj poezji przewidywał bowiem rozpoczynanie każdej zwrotki od kolejnej litery alfabetu. Łacińskie tłumaczenie pozostawiło te litery, a stąd trafiły one także i do liturgicznych opracowań muzycznych, od chorału przez późniejsze opracowania polifoniczne, aż do barokowych. Zwyczajem kolejnych pokoleń kompozytorów litery hebrajskie opracowywane były niezwykle kunsztownie i melizmatycznie. Tak jest również w kompozycji Couperina.

Przejdźmy wreszcie do prezentowanego nagrania, które jest debiutancką płytą legendarnej Emmy Kirkby. Dokonane zostało ono w roku 1978 i kto wie, czy nie jest jej najlepszym nagraniem. Trzy *Lekcje*, przeznaczone na sopran i basso continuo, ostatnia zaś na dwa sopran i continuo, wykonuje ona razem z Judith Nelson, partię continuo zaś wykonuje na organach Christopher Hogwood.

Od roku 1978 *Leçons de Ténèbres* Couperina stały się żelazną pozycją niemal każdego zespołu muzyki dawnej, a jednak chyba dotąd nikt nie nagrał tego utworu lepiej. Przypuszczam, że w czasach gdy ta płyta została wydana, nie odbiła się szczególnym echem, bo nikt tak wtedy tej muzyki nie wykonywał, Emma Kirkby była przecież pionierem nurtu wykonawstwa zwanego autentyzmem. Teraz jednak to nagranie stanowi pewien rodzaj wzorca i legendy wśród wielbicieli muzyki dawnej.

Słuchacz nieznający tego utworu, który jednak wie, o czym mówi tekst, podczas pierwszego przesłuchania tego nagrania może doznać szoku poznawczego. Oto jeden z najbardziej dramatycznych i rozdzierających wręcz tekstów liturgicznych, ale wcale nie jest on opracowany w sposób ekspresyjny jak np. responsoria z *Ciemnych Jutrzní* Gesualda. Mamy tu do czynienia z niezwykłym spokojem i niemal rezygnacją, ale przede wszystkim ze słodyczą. Do tego melizmaty melodyczne będące oprawą hebrajskich liter dodają całości subtelnej elegancji, a powtarzający się pod koniec każdej z *Lekcji* werset: *Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga Twego*, stanowi swego rodzaju refren i mocno przemawiające do słuchacza nawoływanie.

Oto druga z *Lekcji*, obejmująca tekst Lm 1,6-9, w wykonaniu Emmy Kirkby:

Couperin: Trois Leçons de Ténèbres - Seconde Leçon à deux...



A to trzecia Lekcja, do tekstu Lm 1, 10-14, na dwa soprany i continuo:

Couperin: Trois Leçons de Ténèbres - Troisième Leçon à deu...



">

Całość płyty można znaleźć pod tym linkiem.

[1] Cykl ten jest zatytułowany *Leçons de ténèbres pour le mercredi saint*, ale wynika to stąd, że liturgia do czasów Piusa XII antycypowała wieczorem dzień następny, czyli w tym wypadku Wielki Czwartek.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

